

Partia Saakaszwilego traci władzę

3 października 2012

Według ogłoszonych przez Centralną Komisję Wyborczą wstępnych wyników wyborów parlamentarnych w Gruzji (po podliczeniu danych z ponad 85 proc. protokołów), prowadzi opozycyjny blok „Gruzińskie Marzenie” milionera Bidziny Iwaniszwilego (na zdjęciu) z 54,9 proc. głosów, wyprzedzając rządzący Zjednoczony Ruch Narodowy – 40,4 proc. głosów. Żadne z pozostałych 14 ugrupowań nie osiągnęło 5-procentowego progu. Frekwencja wyniosła 60,8 proc.

Prezydent Michaił Saakaszwili w wygłoszonym przez siebie orędziu uznał porażkę swojego ugrupowania i ogłosił jego przejście do opozycji. Zapewnił, że podporządkuje się demokratycznym procedurom i mimo fundamentalnych różnic w poglądach będzie współpracował ze zwycięską koalicją przy tworzeniu nowego rządu.

Wybory i powyborcza noc przebiegły w Gruzji na ogół spokojnie. Obserwowało je ponad 5 tys. zagranicznych obserwatorów. We wstępnej ocenie międzynarodowa misja obserwatorów stwierdziła, że Gruzini wyrazili swoją wolę w sposób nieskrępowany, a wybory były pomyślnym testem z demokracji.

Do incydentów doszło w czasie liczenia głosów w Chaszuri. Według obserwatorów z Transparency International Georgia, do kilku lokali wyborczych w tym okręgu wtargnęli policjanci i podmienili protokoły z głosowania. Po nagłośnieniu tej sprawy w mediach, szef CKW zapowiedział anulowanie wyników głosowania w tych komisjach.

Opracowanie: Waldemar Chamala

Źródło: [Lewica](#)